

1.

Widok wprowadzonego konia ostudził gorące głowy. I choć nie był on zbyt wysoki a raczej krupy, nieco skrówanym dziewczynk wydało się, że należy do najpotężniejszych. Komendant wyjaśnił, zdezorowanym tym widokiem entuzjastk, jak należy go dosiść. Trzeba zacząć od sprawdzenia czy popręg jest dopięty, aby siodło nie przekręciło się wraz z nieszczęsnym delikwentem, następnie muszwsunąć nogi w strzemię i stamtąd lądować już prosto w siodle. Jako pierwsza Honorata lękliwie zbliżyła się do konia, który parsknął radośnie i umknął przed nią. Udręczonym wzrokiem zerknęła na kolegów. Pragnęła, aby stanął jak posąg, wtedy może uda jej się go dosiść. Po wytężonych staraniach osiągnęła sukces. Było to jednak jedyne powodzenie na jej koncie. Gdy ruszył i zwiąkszył tempo, objęła go mocno za szyję i w tej pozycji przetrwała się przez całe okrzęzenie. Nie wywołało to jednak kpiących uśmiechów kolegów. Przejęci powag chwili z niecierpliwością czekali na swoją kolej. Na szczęście wszystko obyło się bez kłuzgi. Pijąc gorącą herbatę, kęentując swe przeżycia, czuli, że ich przyjaźń została scementowana.

2.

Chłopcy stanęli w ciasnym kręgu, pochłonęli gorącą dyskusję. Milknęli momentalnie, gdy ktoś z zewnątrz zbliżał się do ich grupy. Nie chcieli uchylić rąka tajemnicy. Dziewczyny pragnęły inteligentnie odgadnąć powody tych kłusachtów, ale naraziły się tylko na mętne wykręty. Nie pomogła interwencja wychowawczyni. Milczeli jak zakłeci. Barbara pękła dopiero wtedy, gdy okazało się, że komenda hufca ogłosiła zapisy chętnych na spędzenie pięciu dni w legendarnej stadninie koni. Entuzjastycznym okrzykiem i komtarzem nie było końca. Trzeba było przeprowadzić konkurs, który wyłoniłby ewentualnych szczęśliwców. Nawet pokrętnie skonstruowane pytania nie zniechęciły kłuskurków. Chłopcy podsunęli koleżankę egzemplarz księżki, która, napisana w sposób przystępny i zwięzły, rozwinęła ich skryte wiadomości na temat koni. Tęskniły już za chwilą, gdy dosiędzie rączego rumaka i snuły dalekosiężne plany.

3. Mankam\_\_\_tem tej wyprawy było to, że musiały wstać opi\_\_\_tej. Siąpi\_\_\_cy deszczyk sprawił, że zdezori\_\_\_towane i śpi\_\_\_ce dziewczyny t\_\_\_po spogl\_\_\_dały przez okno p\_\_\_dz\_\_\_cego samochodu i z trudem dostrzegły k\_\_\_tury stadniny. Czuły, że ich s\_\_\_tym\_\_\_t do koni zmałał. Na pocz\_\_\_tek J\_\_\_drek zaproponował im mały trening dla nabrania niezbi\_\_\_dnej t\_\_\_żyzny przed czekaj\_\_\_cym je eksperym\_\_\_tem. Pobiegli najkrótsz\_\_\_drog\_\_\_w stron\_\_\_rzeki, tamt\_\_\_dy było im najwygodniej, stamt\_\_\_d pop\_\_\_dzili wprost do stajni. Dziewcz\_\_\_ta ciągn\_\_\_ło do koni. Chciały jak najpr\_\_\_dziej zobaczyć ich k\_\_\_fortowo urz\_\_\_dzone apartam\_\_\_ty. Najwi\_\_\_kszym powodzeniem cieszyło się źrebi\_\_\_stojące wraz z matk\_\_\_ . Pragn\_\_\_ły dotknąć je, wkładaj\_\_\_c r\_\_\_ce w w\_\_\_ziutkie przegrody. Zaj\_\_\_te nim k\_\_\_piętnie zapomniały o k\_\_\_kretnym celu wyprawy. Kom\_\_\_dant musiał przywołać je do porz\_\_\_dku, a stali bywalcy stadniny, wykorzystuj\_\_\_c odpowiedni mom\_\_\_t, bez skr\_\_\_powania wr\_\_\_czyli im p\_\_\_dzle i wiaderka z farb\_\_\_ . Trzeba zapracować na ew\_\_\_tualn\_\_\_przyjemność. Maluj\_\_\_c siatk\_\_\_usłyszały t\_\_\_t\_\_\_t koni wracaj\_\_\_cych z przejażdżki.

4. Filip nasi\_\_\_knął jak g\_\_\_bka ciągłymi rozmowami na temat urodzin Ewy, która była jego starsz\_\_\_siostr\_\_\_ . Już od miesi\_\_\_ca wci\_\_\_ż snuto plany dotycz\_\_\_ce tego świ\_\_\_tecznego przyj\_\_\_cia. Zaproszono pi\_\_\_ć koleżanek z klasy. Po długiej k\_\_\_ferencji Ewa wraz z mamą zaj\_\_\_te były przygotowaniem kanapek z szynką k\_\_\_serwową i ogórkiem, poci\_\_\_tych w równe trójk\_\_\_ty, pieczeniem chrupi\_\_\_cych ciasteczek przybranych k\_\_\_fiturami, k\_\_\_pletowaniem szklanek, w których poda się k\_\_\_pot. Również Filipa wci\_\_\_gni\_\_\_to w wir pracy. Rozumieją\_\_\_c powag\_\_\_sytuacji, choć niech\_\_\_tnie, pomagał w porz\_\_\_dkach. Zdj\_\_\_ł z półki i odkurzył ksi\_\_\_żki, powymiałał paj\_\_\_czynę z k\_\_\_ta pokoju. Robi\_\_\_c to wszystko t\_\_\_sknie spogl\_\_\_dał w kierunku kuchni, gdzie każdy c\_\_\_tymetr stołu zajmowały przysmaki, z których nie dano mu nawet k\_\_\_sa. Pewien ferm\_\_\_t wywołał nagły brak pr\_\_\_du i Filipa wypchnięto do s\_\_\_siada z prósb\_\_\_o interw\_\_\_cję. Wreszcie wystrojona w now\_\_\_bluzk\_\_\_z odświ\_\_\_tną wst\_\_\_żką we włosach Ewa oczekiwała g\_\_\_gu, który zwiastował przybycie dziewcz\_\_\_t. Nast\_\_\_pił prawdziwy k\_\_\_cert życzeń, po nim zaś pl\_\_\_sy i zabawy, do których wci\_\_\_gni\_\_\_to Filipa. Zrobiono nawet pami\_\_\_tkowe zdj\_\_\_cia.

5. Choć był to już koniec zimy, zi\_\_\_\_b nie ust\_\_\_\_pował.  
Kom\_\_\_\_dant hufca zorganizowała coroczne, leg\_\_\_\_darne już,  
topienie Marzanny.  
Zast\_\_\_\_p Filipa wyruszył z c\_\_\_\_trum miasta, liczna grupa  
ci\_\_\_\_gn\_\_\_\_ła w kierunku rzeki, budź\_\_\_\_c k\_\_\_\_śliwą  
kom\_\_\_\_tarze przechodniów i kli\_\_\_\_tów stacji b\_\_\_\_zynowej,  
którzy ze zdziwieniem przygl\_\_\_\_dali się k\_\_\_\_pozycji,  
składaj\_\_\_\_cej się z gał\_\_\_\_zi poł\_\_\_\_czonych kolorowymi  
wst\_\_\_\_gami i przybranej słom\_\_\_\_.  
Dużym tal\_\_\_\_tern w wykonaniu tej kukły wykazał się klasowy  
k\_\_\_\_struktor - Łukasz.  
Pewne k\_\_\_\_plikacje wyst\_\_\_\_piły tylko przym\_\_\_\_cowaniu  
głowy, tym poj\_\_\_\_ciem określano wielki kł\_\_\_\_b trocin  
przył\_\_\_\_czony do k\_\_\_\_strukcji.  
Za miastem wiosna już zacz\_\_\_\_ła swoje panowanie - przez  
pr\_\_\_\_ty ogrodzeń widać było kolorowe kl\_\_\_\_by l\_\_\_\_kliwie  
wygl\_\_\_\_dających kwiatów.  
Przeszli w kierunku ł\_\_\_\_ki, szeroki horyz\_\_\_\_t odsłaniał rzekę.  
Utworzyli ciasny kr\_\_\_\_g w pobliżu starego d\_\_\_\_bu,  
nast\_\_\_\_pnie wypowiedzieli zakł\_\_\_\_cie przep\_\_\_\_dzaj\_\_\_\_ce złą  
zimę. Stamt\_\_\_\_d biegiem rzucili się przez g\_\_\_\_ste gał\_\_\_\_zie,  
aby sk\_\_\_\_pać słomianą pannę - Marzannę w nurtach rzeki.

6. Choć za oknem była wyj\_\_\_\_tkowo pi\_\_\_\_kna pogoda, Filip  
leżał w łóżku. Wczoraj wrócił z zi\_\_\_\_bni\_\_\_\_ty ze szkoły, jego  
wygl\_\_\_\_d - błyszczące oczy, ogólna bladość - świadczyły  
o tym, że ma wysok\_\_\_\_t\_\_\_\_peraturę.  
Próbował jednak zachowywać się m\_\_\_\_żnie.  
Mama, która cz\_\_\_\_sto zrz\_\_\_\_dziła, kiedy nie chciał iść do  
szkoły, teraz ch\_\_\_\_tnie zgodziła się, aby odpocz\_\_\_\_ł.  
Jednak uci\_\_\_\_żliwy katar i pieczenie w gardle sprawiły, że była  
to udr\_\_\_\_ka.  
Jego zm\_\_\_\_czona parni\_\_\_\_ć dokonywała przegl\_\_\_\_du  
osi\_\_\_\_gni\_\_\_\_ć szkolnych, które nie były jednak  
zach\_\_\_\_caj\_\_\_\_ce.  
Mimo tego nie mógł dotkn\_\_\_\_ć podr\_\_\_\_cznika, zdobył się  
jedynie na przeczytanie fragm\_\_\_\_tu ksi\_\_\_\_żki, ale i ona  
wypadła mu z um\_\_\_\_czonei r\_\_\_\_ki.  
Leniwie przegl\_\_\_\_dał kal\_\_\_\_darzyk, snuj\_\_\_\_c plany na  
przyszłość, popijaj\_\_\_\_c k\_\_\_\_pot i jedząc słodkie k\_\_\_\_fitury.  
Wysłuchał k\_\_\_\_certu współczesnego k\_\_\_\_pozytora.  
Wreszcie ogarn\_\_\_\_ł go sm\_\_\_\_tny nastrój;  
Miał pret\_\_\_\_sje do kolegów, że go nie odwiedzaj\_\_\_\_.  
Postanowił pisać parni\_\_\_\_tnik, ale po pierwszym zdaniu  
zasnął. Nagle usłyszał strz\_\_\_\_py rozmów, to pi\_\_\_\_ciu jego  
przyjaciół pojawiło się w drzwiach, przynosząc mu prez\_\_\_\_t  
owin\_\_\_\_ty w błyszcz\_\_\_\_cy papier.

7.

Filip niespokojnie kr\_\_\_cił się na krzeselku w poczekalni u d\_\_\_tysty. Czuł, że z wrażenia i zdenerwowania dostał t\_\_\_peratury i nawet z\_\_\_b przestał go boleć.

Najch\_\_\_tniej uciekłby stąd daleko, ale wspomnienie bezsennej nocy z powodu okropnego bólu trzymało go na miejscu.

Ukradkiem przygl\_\_\_dał się pacjent\_\_\_, czekającym na swoją kolejkę i przysłuchiwał się ich komentarz\_\_\_ na temat różnych z\_\_\_bowych historii.

Od tych opowieści włos jeżył się na głowie z przerażenia i ciarki przechodziły po kr\_\_\_gosłupie.

Zza drzwi gabinetu d\_\_\_tystycznego dochodziły przeraźliwe dźwi\_\_\_ki borowania i stłumione popiskiwanie pacjenta.

Po chwili drzwi się otworzyły i d\_\_\_tysta dał znak Filipowi.

Z ci\_\_\_żkim sercem usiadł na fotelu i zacz\_\_\_ł przygl\_\_\_dać się k\_\_\_pletowi narz\_\_\_dzi rozłożonemu na stoliku. Był przygotowany na wielkie m\_\_\_czarnie, ale wbrew oczekiwani\_\_\_ prawie nie czuł bólu. Rem\_\_\_t z\_\_\_ba nie trwał długo i uszcz\_\_\_śliwiony Filip wyprysn\_\_\_ł z gabinetu jak z procy.

Za odwagę i m\_\_\_stwo zafundował sobie podwójną porcję k\_\_\_potu i kupił prez\_\_\_t dla siostry - pastę „Blend a med”.